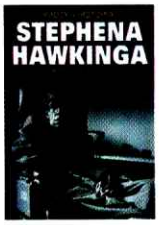
Geniusz na kółkach



Nic nie zapowiadało, że Stephen Hawking zostanie geniuszem astrofizyki i kosmologii. W wieku 20 lat zapadł na stwardnienie zanikowe boczne i odtąd datuje się jego postępująca degradacja fizyczna. Choroba nie wiąże się z bólem, nie zakłóca procesów myślowych, ale walka z niedołężnym ciałem sprawia, że wszystko idzie trudniej. Paradoksalnie dzięki chorobie Hawking wziął się serio za naukę: mając przed sobą kilka lat życia, chciał je wykorzystać jak najlepiej. Został światowej sławy uczonym, dorobił się rodziny i trojga dzieci, a nawet rozwiódł i ożenił powtórnie. Można uznać to za życie pełną piersią – nie każdemu z nas np. będzie dane zażyć nieważkości w swobodnie spadającym samolocie. Wbrew ponurym rokowaniom – w styczniu br. ukończył 71 lat.

„Krótka historia Stephena Hawkinga" jest drugą pozycją Ferguson o tym uczonym. Autorka od najmłodszych lat pasjonowała się fizyką i kosmologią, ale została muzykiem. Gdy trafiła z mężem do Cambridge, wróciła do dawnych zainteresowań i uzyskała takie kompetencje, że w książce tłumaczy pomysły naukowe Hawkinga. Jest to ideał biografii uczonego: nie tylko dzieje złamanego chorobą ciała, ale też idee niepospolitego nawet w krainie fizyków umysłu.

Dwie najgłośniejsze prace Hawkinga dotyczą Wszechświata bez brzegów (nie było osobliwości grawitacyjnej, w której wystartował Big Bang) oraz promieniowania czarnych dziur (w pobliżu czarnej dziury powstaje para cząstek; jedna wpada do czarnej dziury, druga oddala się od niej; wygląda to tak, jakby czarna dziura wyemitowała tę cząstkę). De facto Hawking produkował hipotezy niewywrotne, niemożliwe do weryfikacji przy dzisiejszych możliwościach obserwacji. Nie jest nieomylny, często wycofywał się z wcześniejszych poglądów. Na pytanie, czy spodziewa się Nobla, odrzekł, że nie. Ów geniusz na wózku został w końcu gwiazdą filmu i TV, autorem bestsellera „Krótka historia czasu". „Trudno z nim dyskutować, ponieważ uchodzą mu na sucho wypowiedzi, których by nie darowano nikomu innemu", powiedział o nim z przekąsem Peter Higgs.

najtaniej kupisz na księgarnia.proszynski.pl

MAREK ORAMUS

Kitty Ferguson, *Krótka historia Stephena Hawkinga*, przeł. Urszula i Mariusz Seweryńscy, Prószyński Media 2013.

Psychologia na cenzurowanym



Drugi tom „Zakazanej psychologii" Tomasza Witkowskiego można czytać w kontekście tomu pierwszego bądź jako samodzielną pracę. Autor postawił sobie prosty, lecz wymagający olbrzymiej wiedzy i determinacji cel: zdemaskować te nurty psychologii i psychoterapii, które obiecują wyniki, jakich nie mogą zagwarantować. Witkowski pragnie obalić fałszywe twierdzenia i pokazać, że choć pseudonaukowe teorie rozpleniły się, hochsztaplerów przybywa, a nauka stale wystawiana jest na ciężką próbę, to jednak psychologia nadal pozostaje rzetelną dziedziną wiedzy o ludzkich zachowaniach. Że jest techniką, a czasem nawet sztuką mogącą prawdziwie pomóc, jeśli tylko wykorzysta się ją we właściwy sposób, bez uciekania się do zabobonu. Autor „Psychomanipulacji" ma świadomość, że na kilkuset stronach może przedstawić zaledwie kilka z dziesiątek zalewających rynek pseudoterapii, dlatego też starał się tak dobrać tematy i przykłady, by czytelnik sam nauczył się odróżniać, co jest, jak to nazywa, kolejnym kultem *cargo*, a co terapią, z której warto skorzystać. Prostych wskazówek udzielają rozdziały „Jak się ustrzec? Poradnik pacjenta terapii eksperymentalnych" i „Jak ustrzec się przed szarlatanami?".

Trzeba przyznać, że brakuje takich książek. Publikacji pomagających odróżnić hochsztaplerów od prawdziwych lekarzy. Tym bardziej cieszy, że Tomasz Witkowski nie ustaje w swojej krucjacie przeciwko gustom, walcząc zarówno o przyszłość osób podejmujących konkretną terapię, jak i o dobre imię psychologii jako nauki.

JAKUB WINIARSKI

●●●●●

Tomasz Witkowski, *Zakazana psychologia. Tom II*, CiS, Warszawa 2013.

Czarna dziura



Wraz ze wzrostem populacji Ziemi problem tłumu i narastania jego podmiotowego charakteru stawał się coraz istotniejszy. Zajmowali się problematyką masy filozofowie tej miary co Nietzsche (ze wstrętem), Le Bon, Canetti czy Ortega y Gasset (z pełną dystansu ciekawością). Tłum zmienia swe oblicze – dawne sposoby ekspresji (wiece, lincze, demonstracje), choć nie odchodzą w niepamięć, przeistaczają się wraz z pojawianiem się nowych sposobów komunikacji (internet, który jest areną demonstracji odmienności użytkowników; demonstracji tak masowej, że otrzymujemy tłum odmieńców podobnych sobie). Niemiecki filozof i teoretyk kultury Peter Sloterdijk w książeczce „Pogarda mas" dodaje swoje trzy grosze do rozważań nad zbiorowościami. Tytuł można rozumieć jako wzgardę okazywaną tłumom przez intelektualistów i odwrotnie – jako pogardę tłumu dla odmienności, również intelektualnej; zresztą, taka zwrotność i wzajemność pogardliwych relacji w istocie chyba tu zachodzi. To Hegel jako pierwszy zaobserwował wzrost znaczenia (decyzyjnego, kulturotwórczego) tłumu – jego rosnącą podmiotowość. Zarazem – na co wskazywał później Canetti – jest to podmiotowość spontaniczna, nie do końca uświadomiona, a zarazem sama siebie unicestwiająca. Tłum bowiem ma tendencję do zagęszczania się, tworząc czerń, „ludzki kleks". Krystalizowanie się masy ma charakter regresywny – tam gdzie ludzka czerń jest najgęstsza, zaczyna działać „ssanie cudownej likwidacji wszelkich hamulców". Nasuwa się porównanie do implodującej gwiazdy, zapadającej się pod wpływem własnej, potężnej grawitacji i pożerającej wszystko – nawet światło. Tłum jest właśnie taką czarną dziurą zasysającą światłość umysłów jego uczestników. Sloterdijk rozważa również fenomen wpływów Adolfa Hitlera na tłumy. Dość jednoznacznie neguje jakiekolwiek nadzwyczajne talenty Hitlera, wskazując raczej na jego przeciętność, która skracała dystans ze słuchaczami i dawała łatwość spontanicznych utożsamień.

JACEK SOBOTA

●●●●●

Peter Sloterdijk, *Pogarda mas. Szkic o walkach kulturowych we współczesnych społeczeństwach*, przeł. Bogdan Baran, Aletheia, Warszawa 2012.



Ziemowit Szczerek
RZECZPOSPOLITA ZWYCIĘSKA. ALTERNATYWNA HISTORIA POLSKI
Znak
Kraków 2013



Laurence Reese
ZŁOWROGA CHARYZMA HITLERA
Prószyński Media
Warszawa 2013



Richard Elwes
MATEMATYKA... I JUŻ
PWN
Warszawa 2013